

VI ogólnopolskie warsztaty bentologiczne (Ojców, 27–29 V 1999 r.)

Już po raz szósty hydrobiolodzy zajmujący się badaniami fauny dennej spotkali się na swym corocznym zjeździe, tym razem w Ojcowskim Parku Narodowym. Warsztaty zorganizował niezwykle prężny ośrodek krakowski, a ściśle dr Elżbieta Dumnicka, dr Tadeusz Fleituch, dr Joanna Galas, mgr Maria Profus, Janina Szymanowicz i mgr Anna Ślusarczyk – wszyscy z Zakładu Biologii Wód im. Karola Starmacha PAN. Organizatorami byli także Oddział Polskiego Towarzystwa Hydrobiologicznego w Krakowie oraz Dyrekcja Ojcowskiego Parku Narodowego. Szczególne podziękowania ze strony uczestników należą się zastępcy dyrektora OPN, dr. Józefowi Partyce, który nie tylko pomógł w organizacji warsztatów, ale i oprowadzał nas po terenie, pokazując miejsca nie wszystkim turystom dostępne, oraz nie szczędził czasu na odpowiadanie na nasze liczne pytania. W organizacji warsztatów miała też duży udział firma PRECOPTIC Co Medical & Optical Instruments, która nie tylko wspomogła organizatorów finansowo, ale udostępniła sprzęt optyczny firmy NIKON, który był intensywnie wykorzystywany podczas „warsztatowej” części spotkania.

Ogółem w warsztatach wzięło udział 37 uczestników; był to bardzo „młody” zjazd, gdyż doliczyłem się wśród nich tylko jednego doktora habilitowanego, ale aż (czy może tylko?) 4 studentów.

Program warsztatów był niezwykle różnorodny, ale na szczęście, w przeciwieństwie do wielu tego typu imprez, nie był przeładowany. Obrady **wyjątkowo zwięźle** otworzył duchowo im patronujący dr Andrzej Kownacki, a następnie wygłoszono cztery referaty. Józef Partyka (OPN) przedstawił nam charakterystykę i główne problemy Parku, a Andrzej Tyc (Uniwersytet Śląski) referat o hydrologii obszarów krasowych. Następnie obejrzelismy film nakręcony podczas gwałtownej powodzi w jednej z miejscowości na terenie Parku, po czym wysłuchaliśmy jeszcze referatów Elżbiety Dumnickiej o makrofaunie wód powierzchniowych i podziemnych Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej oraz Małgorzaty Kłonowskiej-Olejnik (UJ) na temat charakterystyki potoków Pienińskiego Parku Narodowego. Sesja w drugim dniu obrad obejmowała 5 komunikatów: Izabela

Czerniawska-Kusza (Uniwersytet Opolski) mówiła o zastosowaniu indeksów biotycznych opartych na analizie makrobezkręgowców dennych do oceny jakości wód, Andrzej Kołodziejczyk (UW) przedstawił wstępne wyniki badań nad makrofauną łąk ramienic w jeziorze Hańcza, Lucyna Koprowska (i J. Ciemiński) (ART, Olsztyn) przedstawiła informacje o faunie dennej poddanej biomanipulacji jeziora Warniak, Grzegorz Tończyk (i Małgorzata Klukowska) (UŁ) zreferował badania hydrobiologiczne Niebieskich Źródeł k. Tomaszowa Mazowieckiego, a na zakończenie Tomasz Brzeziński (UW) omówił nowe stanowiska ślimaka *Potamopyrgus antipodarum* w wodach Wigierskiego Parku Narodowego. Wszystkie te wystąpienia, przeważnie na dobrym poziomie, wywoływały interesujące dyskusje. Natomiast sesja plakatowa, chociaż tym razem była zorganizowana bardzo dobrze (krótkie prezentacje plakatów i dyżury autorów), to jednak budziła wątpliwości co do poziomu merytorycznego wielu ekspozycji. Ponieważ jednak osobiście wytykałem już autorom różne potknięcia, to niech mi wolno będzie tym razem wspomnieć o najbardziej, moim zdaniem, interesującym plakacie, autorstwa Adama Głazaczowa (UAM, Poznań) – o unikatowej faunie jętek dolnego Bugu i jej zagrożeniach. No i szkoda, że spośród 12 zapowiadanych plakatów nie pojawiły się aż trzy, i to wszystkie z jednego ośrodka.

Zgodnie ze wznowioną na poprzednich warsztatach tradycją odbyły się też zajęcia praktyczne. O ile jednak kursem oznaczania *Chironomidae* byłem mocno rozczarowany, gdyż aktywność uczestników była ograniczona tylko do wysłuchania prelekcji i obejrzenia ilustracji oraz preparatów, to w części poświęconej *Oligochaeta*, a prowadzonej przez Elżbietę Dumnicką, można się było naprawdę sporo nauczyć.

Organizatorom udało się też maksymalnie wykorzystać uroki tego niezwykłego miejsca oraz wspaniałą pogodę, aby zapoznać nas z pięknem Ojcowskiego Parku Narodowego. Odbyły się ponadto dwa wieczorki towarzyskie, nie tylko z kiełbaskami i piwem, ale także ze śpiewami i (dla nielicznych chętnych) z tańcami. A na zakończenie Elżbieta Dumnicka przygotowała dla grupki chętnych wyjątkową atrakcję – zejście (może ściślej zjazd) do prawdziwej jaskini, gdzie odziani w kombinezony i kaski z latarkami mieliśmy okazję pełzać na brzuchach w ciasnych, błotnistych korytarzach, by w końcu zanurzyć bardzo brudne już dłonie w wodzie podziemnego jeziora. Dla (prawie) wszystkich spośród ósemki odważnych była to wspaniała przygoda.

Jako uczestnik pięciu, spośród sześciu dotychczasowych, warsztatów uważam tegoroczną imprezę za nadzwyczaj udaną, może nawet za najlepiej zorganizowaną ze wszystkich, a przy tym, co jest niezwykle ważne, zwłaszcza dla młodych jej uczestników, o naprawdę wspaniałej atmosferze. Tym bardziej więc szkoda, że Zarząd Główny PTH nie tylko nie wspomógł organizatorów finansowo, ale wręcz odmówił czysto formalnego poparcia ich wniosku o dofinansowanie, skierowanego do KBN.

Następne warsztaty organizować będzie grupa bentologów z Poznania. Będziemy mieli okazję bliżej poznać następny Park Narodowy, tym razem Wielkopolski. A więc do kolejnego, miłego spotkania!

Andrzej Kołodziejczyk